



Sprostowanie do tekstów Piotra Tymczaka opublikowanych w Dzienniku Polskim i Gazecie Krakowskiej 30 stycznia 2018 r.

2018-02-02

W związku z publikacją tekstów pt. „W Tauron Arenie było blisko tragedii” (Dziennik Polski, 30.01.2018) oraz „Koncert gwiazdy muzyki w Tauron Arenie: niewiele brakło, by zakończył się tragedią” (Gazeta Krakowska, 30.01.2018) informujemy, że: zawarte w nich nieprawdziwe i nieścisłe informacje wskazują na brak należytej staranności i rzetelności autora tekstu. Stwierdzeniami zawartymi w tekstach mówiącymi o tym, że wszystko odbywało się pod nadzorem Agencji Rozwoju Miasta S.A. dziennikarz manipuluje czytelnikami i wprowadza ich w błąd. Dodatkowo poprzez wybiórcze potraktowanie przesłanych przez ARM S.A. odpowiedzi na pytania wypacza całkowicie ich sens.

W dniu 29 stycznia 2018 r. Agencja Rozwoju Miasta S.A. otrzymała od redaktora Piotra Tymczaka pytania dotyczące wydarzeń jakie miały miejsce w TAURON Arenie Kraków 27 stycznia 2018 r. z prośbą o odpowiedź w tym samym dniu ze względu na plan opublikowania tekstu przez redakcję następnego dnia (30 stycznia).

Dziennikarz otrzymał odpowiedzi, które jeszcze tego samego dnia zostały opublikowane na stronie: www.dziennikpolski24.pl oraz na stronie: www.gazetakrakowska.pl. W odpowiedziach znalazły się m.in. informacje o tym, jaką rolę pełni organizator wydarzenia oraz jaka jest rola i jakie działania prowadzą pracownicy Agencji Rozwoju Miasta S.A. zarządzającej obiektem.

W tekstach w wydaniach internetowych Dziennika Polskiego i Gazety Krakowskiej zacytowano następujące zdania z przesłanych odpowiedzi:

„Koncert Davida Guetty, który odbył się 27 stycznia 2018 r., podlegał procedurom wynikającym z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Agencja Prestige MJM uzyskała pozytywne opinie Policji, Państwowej Straży Pożarnej oraz decyzję Urzędu Miasta Krakowa zezwalającą na organizację wydarzenia. Organizator zatrudnił agencję ochrony, służby porządkowe, służby medyczne oraz jednostkę ratowniczą Straży Pożarnej.

Ze swojej strony ARM wspiera organizatorów imprez i służy swoją pomocą. Dochowuje wszelkich starań aby wydarzenia organizowane w Tauron Arenie Kraków były organizowane na najwyższym poziomie.

W tym celu dwa tygodnie przed oraz 24 godziny przed każdym wydarzeniem organizowane są odprawy z udziałem organizatora, firm przez niego zatrudnionych (w tym firmy ochroniarskiej) oraz przedstawicieli służb. Podczas takich spotkań organizator przekazuje informacje dotyczące danego wydarzenia, z kolei pracownicy ARM, mając na uwadze doświadczenia z wcześniejszych imprez, przekazują wiedzę o obiekcie, jego możliwościach i rozwiązaniach jakie zostały w nim zastosowane. W spotkaniach udział bierze przedstawiciel Zespołu Bezpieczeństwa i Kontroli – jednostki organizacyjnej ARM. Ponadto każde wydarzenie otrzymuje swojego opiekuna, który pełni funkcję łącznika między ARM, a organizatorem.

Podkreślić należy fakt, że ostateczne decyzje dotyczące wszelkich działań w obiekcie



podczas imprezy masowej podejmuje kierownik bezpieczeństwa imprezy masowej działający z ramienia organizatora i agencji ochrony.

Zgodnie z decyzją organizatora koncertu, agencją Prestige MJM, organizacja opuszczania obiektu była następująca: - osoby, które miały bilety na trybuny opuszczały obiekt bramami na poziomie A; - osoby, które miały bilety na płytę wychodziły z obiektu bramą nr 5 lub kierowały się do wyznaczonego wyjścia w kierunku szatni zorganizowanej w Małej Hali.

Za organizację widowni odpowiadał organizator i zatrudniona przez niego agencja ochrony. Uczestnicy z biletami na płytę, którzy nie korzystali z szatni opuszczali obiekt przez bramę nr 5 bez przeszkód. Podobnie osoby, które miały bilety na trybuny.

Organizator w komunikatach przed wydarzeniem m.in. na swojej stronie internetowej informował uczestników o tym, że ze względu na duże zainteresowanie, odbiór rzeczy z szatni po wydarzeniu może być utrudniony i prosił o uzbrojenie się w cierpliwość."

Ze zdziwieniem przeczytaliśmy więc wersję tekstu Piotra Tymczaka, która następnego dnia (30.01.2018 r.) ukazała się w wydaniu papierowym Dziennika Polskiego i Gazety Krakowskiej. I nie chodzi tu jedynie o bardzo wybiórcze potraktowanie odpowiedzi przesłanych przez ARM S.A. a przede wszystkim o dodatkowe, nieprawdziwe stwierdzenia, które nie pojawiły się w wydaniach internetowych.

Zdanie „A wszystko odbyło się pod nadzorem Agencji Rozwoju Miasta, gminnej spółki, która zarządza halą” sugeruje czytelnikom, że ARM S.A. odpowiada za organizację wydarzenia. Nie jest to prawdą. Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych za bezpieczeństwo imprezy masowej w miejscu i w czasie jej trwania odpowiada jej organizator. Dlatego to organizator powołuje kierownika do spraw bezpieczeństwa, który reprezentuje go w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom imprezy masowej.

Ponadto dziennikarz w żaden sposób nie wyjaśnia jaka jest faktyczna rola pracowników ARM S.A. podczas odbywających się w obiekcie wydarzeń.

W tekstach zabrakło bardzo ważnego zdania, które znalazło się w przesłanych redaktorowi odpowiedziach, podkreślającego fakt, że ostateczne decyzje dotyczące wszelkich działań w obiekcie w trakcie trwania imprezy masowej podejmuje kierownik bezpieczeństwa imprezy masowej działający na zlecenie organizatora. A także zdania, że impreza, która odbyła się 27 stycznia 2018 r. podlegała procedurom wynikającym z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych.

Niestety w artykułach opublikowanych w papierowych wydaniach gazet zabrakło także informacji, że czytelnik może znaleźć o wiele dłuższą odpowiedź ARM S.A. na stronie internetowej Dziennika Polskiego i Gazety Krakowskiej. Widocznie czytelnik wersji drukowanych Dziennika Polskiego i Gazety Krakowskiej jest traktowany zupełnie inaczej niż czytelnik wersji internetowych.



**Magiczny
Kraków**

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Rzecznik Prasowy, ARM S.A.

ul. Stanisława Lema 7

31-571 Kraków